

Pokojowe włączenie powiatu sępoleńskiego do II Rzeczypospolitej

Szanowni Państwo, Drodzy goście

100 lat temu 24 stycznia 1920 r. do Sępólna Krajeńskiego wjechały oddziały wojska polskiego. To jedno z najważniejszych wydarzeń w historii naszego powiatu. Jednak zanim to nastąpiło ludność tych obszarów musiała dokonać wielu działań a przedstawiciele sępoleńskiej ziemi wielu zabiegów dyplomatycznych, aby ta część Krajny została włączona do odrodzonej Rzeczypospolitej. W dniu tak zacnego jubileuszu postaram się pokrótce przybliżyć wydarzenia z lat 1918-1920.

Ziemie dzisiejszego powiatu sępoleńskiego w 1772 roku w wyniku pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej przeszły na 148 lat we władanie Prusaków. W 1818 r. zostały włączone do powiatu złotowskiego. Nadzieje ludności polskiej na odzyskanie niepodległości przyniosły dwa powstania listopadowe i styczniowe, jednak zrywy te okazały się nieudane. Dopiero I wojna światowa pozwoliła na nowo poważnie myśleć o możliwości odzyskania niepodległości. Marzenia Polaków nabrały coraz bardziej realny wymiar, kiedy to rządy Prus i Austrii w tzw. „Akcje 5 listopada” z 1916 r. zapowiedziały utworzenie państwa polskiego, jednak bez określonych granic. Polacy do tej propozycji podeszli sceptycznie.

Niezależnie od tego mieszkańcy Złotowszczyzny, do której należały obecne tereny Sępoleńskiego, zaczęli używać jawnie języka polskiego, śpiewali pieśni patriotyczne, szyli polskie flagi. Pomocy w działaniach patriotycznych udzielali duchowni oraz osoby świeckie. Należy wspomnieć m.in. o działalności rodziny Komierowskich z Komierowa, Prądyńskich ze Skarpy, Michała i Jana Hoppe z Wilkowa oraz dra Franciszka Rogali z Kamienia Krajeńskiego.

Nadzieje Polaków ówczesnej ziemi złotowskiej rozbudziły się jeszcze bardziej kiedy prezydent USA Thomas Woodrow Wilson, w swoim 14-punktowym programie pokojowym ogłoszonym 8 stycznia 1918 r. postulował w punkcie 13. utworzenie niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza na terenach zamieszkałych w większości przez ludność polską. Informacja ta dotarła także na obszary Krajny. Wzmocniło to wśród Polaków myśl o odzyskaniu niepodległości.

W listopadzie 1918 r. wybuchła rewolucja w Niemczech zakończona abdykacją cesarza Wilhelma (8 XI 1918 r.). W powiecie złotowskim i nie tylko zaczęły powstawać stráže obywatelskie oraz Rady Robotnicze lub Robotniczo-żołnierskie, w skład których wchodziłi Polacy i Niemcy. Taką straż obywatelską oraz radę robotniczą i żołnierską 13 listopada wybrano również w Sępólnie.

14 listopada 1918 r. Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu wydał odezwę o wyborze delegatów na sejm dzielnicowy, który miał się rozpocząć 3 grudnia. Informacja ta spowodowała zwoływanie wieców ludności polskiej podczas których dokonywano wyboru delegatów. Wiece w Złotowie miał miejsce 20 listopada. Podczas wiecu, licznie przybyła ludność mogła wysłuchać przemówienia m.in. Lucjana Prądyńskiego ze Skarpy: *„Tysiące ludności polskiej jakie ze wszystkich stron na wiec przybyły, dały niezbity dowód na to, że żywioł polski w tym tak bardzo zagrożonym powiecie, mimo wszelkich zabiegów rządu pruskiego jest jeszcze bardzo silny i że w nim należy upatrywać właściwego gospodarza tych ziem.”* Wówczas po przemówieniu dokonano wyboru delegatów na sejm dzielnicowy w Poznaniu. Z obszaru (dzisiejszego powiatu sępoleńskiego) zostali wybrani: Tyx z Sępólna, Prądyński i Zandrowicz ze Skarpy, ks. Jan Bruski z Lutowa, Czarnecki z Więcborka, Thomas z Sypniewa i inni. Sejm Dzielnicowy dokonał wyboru 80-osobowej Naczelnej Rady Ludowej, która wybrała Komisariat z siedzibą w Poznaniu. Na Pomorzu nad całością spraw związanych z działalnością narodową czuwał Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej (PNRL) z siedzibą w Gdańsku. Tenże Podkomisariat zapoczątkował w marcu 1919 r. akcję przyszłego przejęcia starostw w polskie ręce, powołując tzw. Polskich Delegatów Powiatowych. Wówczas powołano 17 takich delegatów.

W pierwszej połowie 1919 r. miały miejsce dalsze wiece na obszarze dzisiejszego powiatu sępoleńskiego. W Sępólnie taki wiec przeprowadzono 15 stycznia, brało w nim udział ok. 1200 osób, w Lutowie 17 stycznia (około 800 osób), w Więcborku 18 stycznia (około 800 osób), w Wałdowie 19 stycznia (około 600 osób), w Wielowiczu 20 stycznia (około 400 osób). Każdy wiec miał z góry określony porządek, m.in. omawiano bieżące sprawy polityczne, wysłuchano sprawozdania z posiedzenia sejmiku dzielnicowego, dokonywano wyboru miejscowych Rad Ludowych, podejmowano rezolucje o przyłączeniu Złotowszczyzny do Polski, a na zakończenie śpiewano pieśni (m.in. pieśń „Rota”, „Serdeczna Matko”).

Należy zauważyć, iż od końca grudnia 1918 r. do początków lutego 1919 r. trwało także powstanie wielkopolskie, które dawało motywację Polakom do działania. M.in. chciano podjąć starcia zbrojne, którym patronował ks. L. Pellowski ze Złotowa i A. Stypa z miejscowości

Święta. Próba ta jednak była nie udana. W marcu 1919 r. poprzez rozesłaną ankietę chciano dowiedzieć się o działalności organizacji, które powstawały na obszarze ówczesnego powiatu złotowskiego. Po podliczeniu danych stwierdzono, iż działało 8 kółek rolniczych (Lutowo, Sępólno, Więcbork, Kamień Krajeński, Zakrzewo, Stawnica, Święta, Stara Wiśniewka), 7 Towarzystw Ludowych oraz 12 Towarzystw Czytelni Ludowych. Organizacje te wzmacniały tzw. żywioł polski.

W styczniu 1919 r. zapoczątkowano rokowania pokojowe z przedstawicielami państw biorących udział w I wojnie światowej. Najważniejszą rolę odgrywały Wielka Brytania, USA, Francja oraz Japonia i Włochy. Jednak faktycznie trzy pierwsze państwa decydowały o losach Europy. Podczas rokowań mieszkańcy Krajny Złotowskiej z wielkim zainteresowaniem śledzili poczynania delegatów szczególnie w zakresie przebiegu granicy pomiędzy Polską a Niemcami. Na ziemi złotowskiej w miesiącach rokowań (styczeń-czerwiec) dochodziło do zwiększonej aktywności społecznej. Agitacja na rzecz przyłączenia tych terenów do Polski polegała m.in. na prowadzeniu wieczorowych kursów języka polskiego dla młodzieży, werbowaniu ochotników do Wojska Polskiego, zbieraniu podatku narodowego, organizowaniu wieców i licznych przemówień optujących za przyłączeniem Złotowszczyzny do Polski.

Podczas konferencji wersalskiej sprawa granicy polsko-niemieckiej była dla Polaków najważniejsza. Stanęła ona po raz pierwszy podczas obrad 28 stycznia 1919 r. Głównymi referentami byli Roman Dmowski i Ignacy Jan Paderewski. 12 lutego powołano Komisję ds. polskich na czele z Julesem Cambonem. Oprócz tego od 22 stycznia działała misja specjalna mająca na celu zapoznać się z sytuacją na pograniczu polsko-niemieckim. Polscy przedstawiciele (m.in. Leon Janta-Połczyński z Wysokiej – powiat tucholski) zaprezentowali jej wiele dokumentów i argumentów postulujących włączenie ziem zaboru pruskiego w obszar II Rzeczypospolitej. 12 marca gotów był wstępny projekt granicy północno-wschodniej państwa niemieckiego. Zakładał on włączenie do państwa polskiego m.in. prawie całego Pomorza Nadwiślańskiego (w tym z Prus Zachodnich powiatu złotowskiego) oraz Prus Wschodnich. Projekt został poddany dyskusji na forum Rady Najwyższej. Przeciwny temu projektowi był brytyjski premier Lloyd George. Po wielu tygodniach dyskusji 7 maja przedstawiono Niemcom projekt traktatu pokojowego. Postanowiono, iż Gdańsk zostanie tzw. Wolnym Miastem, a około 60% obszaru dzielnicy Prus Zachodnich przypadnie Polsce, w tym znaczna część powiatu złotowskiego ze Złotowem.

Jednak jak się później okazało projekt ów przeszedł wiele zmian, m.in. w wskutek intryg i machinacji premiera Lloyd George'a i księcia Leopolda von Hohenzollerna znaczna część

Złotowszczyzny została przy Niemczech. Ostateczny kształt granicy polsko-niemieckiej wypracowano 16 czerwca 1919 r. Rada Najwyższa postanowiła utworzyć wolne miasto Gdańsk, przeprowadzić plebiscyty w czterech powiatach Powiśla, odstąpić Niemcom zachodnią część powiatu złotowskiego (wraz ze Złotowem), cały powiat wałecki, człuchowski i lęborski oraz linię kolejową Piła-Chojnice, jednak miasto Chojnice przypadało Polsce. Przypieczętowaniem tego było ostateczne podpisanie traktatu pokojowego 28 czerwca 1919 r. Jego ratyfikacja miała miejsce dopiero 10 stycznia 1920 r.

Granica pomiędzy Polską a Niemcami na odcinku powiatu sępoleńskiego została zawarta w części II traktatu pokojowego w artykule 27 punkcie 7. Wedle niego po stornie polskiej miały pozostać: Jazdrowo, Lutowo, Lutówko, Witkowo, a Niemcom pozostawiono: Buczek Wielki, Czyżkowo, Batorowo, Buk (Nowa Wieś), Gronowo. Natomiast w artykule 87 podawano, iż komisja graniczna zostanie utworzona 15 dni po wejściu w życie traktatu pokojowego. Komisja miała liczyć 7 członków, z tego 5 reprezentujących państwa sprzymierzone, jedna osoba jako reprezentant Polski i jedna Niemiec.

Po ogłoszeniu treści traktatu pokojowego od końca czerwca 1919 r. znacznie się ożywiła działalność Polaków na obszarach podlegających rewindykacji. Zaczęto czynić intensywne przygotowania mające na celu ułatwienie przejęcia władzy z rąk niemieckich. Do września 1919 r. zakończono na całym Pomorzu proces tworzenia zakonspirowanych władz cywilnych I instancji. Jawną działalność prowadzili jedynie przyszli starostowie, którzy byli delegatami rad ludowych przy landratach.

Informacja o przyznaniu Polsce ostatecznie 62% prowincji Prus Zachodnich była powodem wielkiego entuzjazmu ludności polskiej, jednak podział ziemi złotowskiej, który nie był zgodny z dążeniami Polaków na tym obszarze spowodował działania organów przedstawicielskich. W związku z tą informacją, Powiatowa Rada Ludowa w Złotowie wystosowała protest datowany na 29 czerwca, w którym wykazywała, iż 2/3 obszaru przyznanego Niemcom zamieszkiwali Polacy. Na 55 miejscowości mających zostać w Niemczech w 38 była przewaga ludności polskiej, a w 17 niemieckiej.

Już 30 czerwca w miejscowości Skarpa doszło do zebrania członków Powiatowej Rady Ludowej na część wschodnią powiatu złotowskiego. Wówczas dokonano wyboru nowego wydziału, w skład którego weszli: L. Prądyński ze Skarpy, jako przewodniczący; ks. Edmund Fittkau i Antoni Bierwagen z Kamienia Krajeńskiego, Józef Kutzner z Sępólna, Jan Kabat z Więcborka (ogrodnik) oraz Rybka z Wałdowa. Kolejnym działaniem było powołanie Komisji

likwidacyjnej mającej na celu dokonanie podziału zarówno dokumentacji powiatu oraz majątku stałego i ruchomego.

Należy zaznaczyć, iż w drugiej połowie 1919 r. dochodziło do rabunkowej działalności Niemców mieszkających na obszarze przyłączonym do Polski. Niemcy wywozili depozyty, kosztowności, srebro, złoto, zboże, płody rolne, mięso, skóry itp. W niektórych powiatach Niemcy współpracowali z Polakami, m.in. w Sępólnie, gdzie na zasadzie porozumienia uzgodniono ilość wywożonych plonów.

Dalszym działaniem władz były uzgodnienia normalizujące sytuację w powiecie, m.in. 12 lipca 1919 r. postanowiono, iż przejściową siedzibą PRL części wschodniej będzie miasto Kamień, a dotychczasowy burmistrz Kamienia Teodor Warczak 30 sierpnia 1919 r. został wybrany komisarzem (części wschodniej) przy staroście złotowskim. Wynikało to z tego, iż dotychczasowy delegat Stanisław Sikorski z Chojnic słabo angażował się w działalność na rzecz ziemi złotowskiej. 24 X 1919 r. Teodor Warczak został mianowany tymczasowym delegatem ds. przejęcia ziem w administrację polską, natomiast w styczniu 1920 r. został mianowany komisarycznym starostą. Stolicą powiatu od połowy lutego 1920 r. zostało Sępólno Krajeńskie.

Przejęcie powiatu sępoleńskiego ze strony władz cywilnych nastąpiło w piątek rano 23 stycznia 1920 r. Starosta złotowski Curd Janssen przybył swoim autem i z kilkoma członkami specjalnej komisji na oficjalne przejęcie do Sępólna, gdzie przekazał część wschodnią powiatu. Na zgromadzeniu, na które przybyło około 50 urzędników, wygłosił słowa pożegnania. Następnie napominał urzędników o wykonaniu swoich obowiązków w stosunku do państwa polskiego oraz o tym, żeby nie zapomnieli, iż są Niemcami. Jako przedstawiciel Polaków przybył na to spotkanie m.in. Teodor Warczak z Kamienia (jako delegat ds. przejęcia części wschodniej powiatu złotowskiego), a jako przedstawiciel Niemców – burmistrz Oskar Saalman z Sępólna Krajeńskiego, który staroście wyraził słowa podziękowania. Przekazanie władzy nastąpiło bez incydentów. Starosta Janssen ostrzegał także mieszkańców przed ekscesami i robił wszystko w celu umożliwienia pokojowego załatwienia tej kwestii.

Szanowni państwo tak wyglądały działania władz cywilnych, jednak pozostała jeszcze do unormowania kwestia przejęcia ziem części wschodniej powiatu złotowskiego przez wojsko polskie.

Najważniejszą umowę dotyczącą wycofania wojska niemieckiego z obszaru przyznanego Polsce podpisano 25 listopada 1919 r., gdzie ustalono osiem stref jednodniowych

przekazywania terenu podczas wkraczania wojska polskiego. Inkorporacja Pomorza do Polski, po ratyfikacji traktatu w dniu 10 stycznia, przebiegała w dwóch fazach: Faza I w dniach 17-23 I 1920 r. i Faza II w dniach 25 I – 4 II 1920 r. Od strony militarnej obszar Pomorza miał objąć tzw. Front Pomorski na czele z generałem Józefem Hallerem oraz Front Wielkopolski z gen. Józefem Dowbór-Muśnickim i to właśnie te oddziały zajęły nasz powiat. W pierwszej fazie postanowiono przejść m.in. Toruń (siedzibę województwa 18 I 1920 r.) oraz południową część powiatu sępoleńskiego z Sępólnem i Więcborkiem. Przejmowanie tych obszarów następowało od 23 stycznia. Na nasze ziemie wkroczyły oddziały 59 pułku piechoty pod dowództwem płk. Stanisława Wrzalińskiego oraz szwadron ułanów, któremu dowodził płk. Władysław Mosiewicz. W fazie drugiej przejmowano m.in. północną część powiatu sępoleńskiego z Kamieniem (dnia 28 stycznia), Chojnice, Brusy i Hel. Kulminacyjnym punktem były zaślubiny Polski z morzem 10 lutego 1920 r.

Kończąc moje wystąpienie wsłuchajmy się w słowa naocznego świadka wjazdu wojska polskiego do Sępólna, który na łamach „Dziennika Bydgoskiego”, tak relacjonował to wydarzenie:

„Sępólno. Po długo trwającym wyczekiwaniu doczekaliśmy się nareszcie chwili, w której i dla nas zaświtała jutrzienka swobody. W sobotę 24 [stycznia – T.F.] krótko po południu pokazali się kwatermistrze. Od nich dowiedzieliśmy się, że dzielnych zuchów naszych oczekiwać możemy około 7 wieczorem. Zawrzało życie w całym miasteczku, każdy był chętny i gotów, aby coś uczynić dla dobra sprawy, dla powagi chwili. Czcigodny nasz ks. proboszcz Grudziński wyszedł wojakom naszym z krzyżem i chorągwiami naprzeciw. Z bijącymi sercami wyczekiwaliśmy, ugrupowani w towarzystwa, na przedmieściu przybycia drużyny naszej. Trąbka i muzyka oznajmiały nadejście chwili. Konwojowany przez naród czcigodny nasz ks. proboszcz wprowadza wojska uroczyście przy pochodniach i dźwiękach muzyki na rynek, a gdy się ugrupowały, wstąpił na przygotowane na rynku, w zieleń przybrane, białym orłem ozdobione wywyższenie i w nader serdecznych, a pełnych głębokich myśli religijnych słowach przemówił do ukochanych z takim upragnieniem oczekiwanych obrońców naszych. Po przemówieniu zaintonowało Towarzystwo śpiewu Lutnia uroczystą pieśń powitalną, następnie w imieniu obywateli sępoleńskich przemówił p. Meissner, dyrektor Banku Ludowego, na temat zmartwychwstania Polski. Dzieci przystrojone odświętnie przystąpiły do pana pułkownika [Wrzalińskiego -T.F.] z pięknymi wierszykami, które wręczając bukiety zadeklamowały z werwą: Celina Jędrzejak oraz Bogdanek Szalajda. Pan pułkownik ze wzruszeniem przyjął te objawy radości z podziękowaniem krótko po żołniersku, ale serdecznie. Nazajutrz jako w

niedzielę, odbyła się na rynku o godz. 11 uroczysta msza święta polowa, którą odprawiał kapelan wojskowy ks. Grochowski. W czasie mszy świętej, jakiej wysłuchały tłumy publiczności, śpiewało wojsko uroczyste <<Boże coś Polskę>>. Po mszy świętej nastąpiła defilada wojsk, która nawet na przypatrujących się innowierców wywarła ogromne wrażenie. Piękne te chwile nie zatrać się tak szybko”.

Szanowni Państwo tak rozpoczęły się polskie dzieje powiatu sępoleńskiego, którego tworzącej się historii jesteśmy świadkami.

Serdecznie dziękuję za uwagę.

Literatura, źródła:

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku;
„Dziennik Bydgoski” za lata 1918-1920 r.

Ziemia złotowska, praca zbiorowa pod red. Wojciecha Wrzesińskiego, Gdańsk 1969.

M. Wojciechowski, *Powrót Pomorza do Polski 1918-1920*, Toruń 1981.

Powrót. Dokumentacja ustanowienia suwerenności polskiej na Pomorzu w latach 1918-1920, red. J. Bełkot, M. Wojciechowski, Toruń 1988.

J. Zdrenka, *Z notesu Ericha Hoffmanna. Kronika Złotowa i okolic, cz. II. (lata 1901-1920)*, Złotów 2010.

J. Zdrenka, *Złotów. Na rozdrożu 1918-1922*, Złotów 2008.

P. Hauser, *Przejęcie obszarów byłego zaboru pruskiego przyznanych Polsce traktatem wersalskim*, „Dzieje Najnowsze”, 1973, R. V, z. 3.

M. Wojciechowski, *Powiat sępoleński w latach 1920-1939. Życie polityczne, społeczne i gospodarcze*, Sępólno Krajeńskie 2009.

J. Konieczny, *Kultura polska wśród mieszkańców Sępólna i jego okolic w dobie zaboru* [w:] *Dzieje Sępólna i okolic*, red. W. Jastrzębski, K-PTK, Bydgoszcz 1974, s. 105-124.

J. Walkusz, *Działalność polityczno-narodowa duchowieństwa Pomorza Nadwiślańskiego 1918-1939*, „Dzieje Najnowsze”, R. XXIII, nr 4 z 1991 r.

Księga pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza, wyd. staraniem Pomorskiego Związku Podoficerów Rezerwy, Toruń 1930.